Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Rok X. Lwów-Kraków, styczeń-luty 1937 Nr. 1 i 2

POŁOŻNA

ORGAN STOWARZYSZENIA ZAWODOWEGO POŁOŻNYCH MAŁOPOLSKI.

MIESIĘCZNIK

Treść numeru:

Uwaga: Numer obecny zawiera zeszyt za styczeń i luty.

POŁOŻNA

Organ Stowarzyszenia Zawodowego Położnych Małopolski

Rok X.



LWÓW — KRAKÓW

1937.

Spis rzeczy.

ORYGINALNE ARTYKUŁY ZAWODOWE I SPOŁECZNO-ORGANIZACYJNE.

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA I PRASY ZAWODOWEJ.

SPRAWOZDANIA, PRAKTYKA, RÓŻNE

RUCH ORGANIZACYJNY.

ROK X. STYCZEŃ-LUTY 1937 Nr. 1 i 2

POŁOŻNA

MIESIĘCZNIK

ORGAN STOW. ZAWODOWEGO POŁOŻNYCH MAŁOPOLSKI LWÓW—KRAKÓW

Cena pojedynczego numeru 60 groszy, w przedpłacie kwartalnej Złotych 1·50



Redakcja i Administracja: Lwów, Pijarów L. 4. Telefon 201-26 i 288-50.

Redakcja na Kraków ul. Kopernika L. 17, Telefon Nr. 102-65

Dr. Sergiusz Chylak (*Lwów*).

Badanie wewnętrzne w praktyce położnej.

Badanie wewnętrzne jest zagadnieniem wielkiej wagi, bardzo często przez położne niedocenianym i pojmowanym w sposób powierzchowny, niezgodny z zasadami położnictwa i nie odpowiadający zasadniczym wymogom aseptyki. Badanie wewnętrzne należy uważać za czynność, ze względu na możliwość następstw, bardzo odpowiedzialną.

Przystępując do łóżka kobiety rodzącej, z zamiarem badania wewnętrznego, winna położna pamiętać, że badanie wewnętrzne jest połączone z niebezpieczeństwem dla rodzącej, gdyż wraz z palcami położnika, dostają się w głąb narządu rodnego drobnoustroje chorobotwórcze, które znajdują doskonałe warunki rozwoju w narządzie rodnym, skąd mogą z łatwością zaatakować cały organizm. Dlatego wedle możności należy unikać badania wewnętrznego. Badać we-

wnętrznie należy tylko wtedy, gdy istotnie zachodzi ku temu potrzeba.

Znaczny odsetek porodów może być przeprowadzony bez badania wewnętrznego. Mimo to pochopność do badania wewnętrznego jest u ogółu naszych położnych tak wielka, że w odstępach kilkugodzinnych, bez żadnej przyczyny mogącej usprawiedliwić takie postępowanie, badają rodzącą kilkakrotnie. Wraz z chęcią niesienia pomocy wprowadzają one do narządu rodnego zarazki, zagrażające zdrowiu i życiu rodzącej. Okoliczność ta winna być dla położnej myślą przewodnią w prowadzeniu porodu.

Gdy znaczenie badania wewnętrznego znajdzie pełne zrozumienie u szerokiej rzeszy położnych, wtedy opieka nad rodzącą kobietą, powierzona przez społeczeństwo wykształceniu i sumienności położnej, stanie na wyższym poziomie.

Nie chcę być źle zrozumianym; nie chcę bynajmniej odstraszać, czy też wyłączać z praktyki położnej badania wewnętrznego, które w położnictwie jest niezbędne. Zamiarem moim jest podkreślenie faktu, że badanie wewnętrzne jest nadużywane, że bada się często wewnętrznie tam, gdzie niema żadnej potrzeby i przez to naraża się rodzącą.

O wskazaniach do badania wewnętrznego będzie mowa niżej.

Drugim momentem, na który pragnę zwrócić uwagę, jest brak odpowiedniej aseptyki badania wewnętrznego. Jeżeli położna jest zmuszona do badania wewnętrznego, to mając na uwadze niebezpieczeństwo połączone z badaniem wewnętrznym, musi dążyć do tego, aby przez odpowiednie postępowanie stopień niebezpieczeństwa możliwie zmniejszyć. Warunek ten da się osiągnąć przez ścisłe przestrzeganie przepisów odkażania rąk przy badaniu wewnętrznym.

Technika mycia rąk i badania wewnętrznego, była już omawiana na łamach „Położnej". Ze względu na doniosłość tematu, uważam za wskazane przypomnieć przygotowanie się do badania wewnętrznego.

Przed każdym badaniem wewnętrznym należy:

1) ogolić, względnie skrócić nożyczkami, owłosienie sromu i umyć srom i otoczenie wodą przegotowaną i mydłem.

2) wypalić miednicę, w której ma być przygotowany

roztwór lysolu. Miednicę wypala się, nalewając do miednicy nieco zwykłego spirytusu, który następnie się zapala. Przez przechylanie miednicy w rękach w rozmaitych kierunkach, płonąca ciecz zwilża ściany miednicy i niszczy zarazki. Do tak wypalonej miednicy nalewa się wody przegotowanej i dodaje się taką ilość lysolu, aby płyn przybrał lekko białawe zabarwienie.

3) w sterylizatorze, garnuszku lub rynce̜zce wygotować kilka gazików, lub w braku tychże, kilka kawałków białego płótna odpowiedniej wielkości. Gaziki te będą potrzebne do mechanicznego oczyszczenia wejścia do pochwy. Nie radzę używać gazy sterylizowanej w opakowaniu aptecznym. Pomijając większe koszta takiej gazy, należy pamiętać, że sterylność jej jest często wątpliwa.

W tym samym naczyniu można wygotować szczotkę do mycia rąk. Dopiero wtedy, gdy wszystko jest przygotowane do badania wewnętrznego, można przystąpić do odkażenia rąk.

Ręce myje się po łokcie, wygotowaną szczotką i mydłem, w bieżącej wodzie, przez 10 minut. Szczególną uwagę trzeba poświęcać miejscom, z których brud, ze względu na warunki anatomiczne, trudniej daje się usunąć (paznokcie). Namydlone ręce i szczotkę należy często spłukiwać wodą; przez to spłukuje się brud i zarazki chorobotwórcze zmydlone przez mydło i unika się powtórnego przenoszenia ich na skórę. Zbytecznie dodawać, że od początku mycia, aż do ukończenia badania wewnętrznego, ręce nie mogą stykać się z żadnym przedmiotem nieodkażonym. W czasie szorowania rąk szczotką, nie wolno odkładać mydła, lecz trzymać je między dłonią a grzbietem szczotki, co zapobiega wyślizgiwaniu się mydła z rąk.

Do rozstrzygnięcia pozostaje zagadnienie bieżącej wody. Kwestia ta w dużym mieście, zaopatrzonym w urządzenia wodociągowe, nie nastręcza żadnych trudności. Jednak z tego udogodnienia korzystają nieliczne tylko położne. Większość skazana na wykonywanie zawodu zdala od większych ośrodków, musi stworzyć takie warunki w przebiegu porodu, aby odpowiadały wymogom nauki.

Jeżeli brak wody bieżącej, trzeba się o nią postarać. Wodę bieżącą zastępuje woda przegotowana, polewana na ręce położnej przez kogokolwiek z domowników. Wodę

można polewać wprost ze zbiornika (najdogodniejszym do tego celu jest czajnik), lub czerpać ze zbiornika za pomocą garnuszka, opatrzonego w ucho do trzymania. Pomocnikowi należy zwrócić uwagę, aby przy nabieraniu wody nie zanurzał swych palców i aby naczynia służącego do czerpania wody nie stykał z żadnym przedmiotem. Nie wolno myć rąk w wodzie stojącej. Taką wodą jest woda w miednicy. Przez mycie rąk w wodzie stojącej mijamy się z celem, gdyż ciągle myjemy się we własnym brudzie, przed chwilą zmytym ze skóry.

Po upływie 10 minut spłukuje się mydło i nie wycierając rąk, wkłada się je na 5 minut do przygotowanego roztworu lysolu.

Dopiero teraz wolno przystąpić do badania wewnętrznego. Rodząca leży na wznak, kończyny dolne rozstawione, zgięte w stawach kolanowych i biodrowych. Pod pośladki rodzącej podsuwa się basen, lub w braku tegoż, dość duży kawałek ceraty, aby płyn użyty do zmywania sromu, nie ściekał na łóżko.

Badając wewnętrznie staje położna po prawej stronie rodzącej, dwoma palcami ręki lewej (dużym i wskazującym) rozwiera szparę sromową, ręką prawą bierze kilka poprzednio wygotowanych gazików i zanurzając je w roztworze lysolu, wyciska płyn nad wejściem do pochwy, nie dotykając ciała rodzącej. Manewr ten powtarza kilkakrotnie, aby ściekająca ciecz porwała za sobą zanieczyszczenia przylegające do powierzchni warg sromowych mniejszych i wejścia do pochwy. Następnie za pomocą wygotowanych gazików, zwilżonych w roztworze lysolu, mechanicznie oczyszcza się srom, ścierając tymi gazikami wejście do pochwy, od góry ku dołowi. Użyty gazik wyrzuca się, aby zabranego przez gazik zanieczyszczenia z powrotem nie przenosić na stare miejsce. Tak oczyszcza się wejście do pochwy kilka razy. Aż do wprowadzenia palca do pochwy; palce ręki lewej rozwierają szparę sromową. Z chwilą wprowadzenia do pochwy palca badającego, ręka lewa przechodzi nad spojenie łonowe. Badać wewnętrznie należy jednym palcem. Badania dwoma palcami należy unikać. Do badania wewnętrznego używa się palca wskazującego, który wprowadza się do pochwy ruchem świdrowatym, lekko uciskając na krocze.

W czasie badania palec duży jest wyprostowany i zwrócony ku górze, reszta palców jest zgięta we wszystkich stawach. Takie ułożenie palców zapobiega stykaniu się palców z otworem kiszki stolcowej. W czasie badania nie wolno wyjmować i wprowadzać palca badającego z powrotem do pochwy.

Celowo omówiłem w szczegółach przygotowanie się i przebieg badania wewnętrznego. Przestrzeganie czystości często stoi pod znakiem zapytania.

Sam widziałem na jednym z przedmieść Lwowa, jak egzaminowana położna, przed badaniem wewnętrznym, bez szczotki myła ręce w miednicy, a do oczyszczenia sromu użyła waty, owiniętej w starą, zatłuszczoną gazetę. Było to trzecie w ciągu 10 godzin badanie wewnętrzne, w pierwszym okresie porodowym u pierwiastki, u której już na początku porodu główka dużym odcinkiem była we wschodzie.

Ewa Hoffmannówna, asystentka dietetyki (Lwów).

Dietetyka w dolegliwościach towarzyszących ciąży.

W pierwszym artykule, umieszczonym w poprzednim numerze „Położnej", omówiłam dietę stosowaną w ciąży, przebiegającej zupełnie prawidłowo, bez żadnych zaburzeń. W artykule dzisiejszym omówię diety, stosowane przy zaburzeniach, występujących często w okresie ciąży, a mianowicie przy: nudnościach, wymiotach i zaparciu.

Mdłości i wymioty towarzyszą prawie nieodłącznie pierwszym tygodniom ciąży i dla zwalczania ich trzeba do omówionej poprzednio diety dla ciężarnej zupełnie zdrowej, zamiast słodkich i mdłych napojów, wprowadzić napoje kwaskowate, chłodne. Napojami takimi są przede wszystkim napoje z sokiem cytrynowym, jak: limonada, herbata, oranżada, lub czysty sok ze świeżych owoców — pomarańczy czy winogron. Bardzo dobrym napojem jest woda jabłkowa z odrobiną soku z cytryny. Podawać możemy również sok z żórawin, jako dodatek do herbaty lub mleka. Szczególnie to ostatnie połączenie jest mało znane,

a ogromnie smaczne. Sposób przyrządzania jest bardzo prosty: do zimnego, przegotowanego mleka, w ilości 3/4 szklanki, dolewamy powoli, ciągle mieszając, trzy łyżki stołowe czystego soku z przemarzniętych żórawin. Uważamy, aby mleko nie ścięło się; gdy napój jest za kwaśny, dodajemy cukru do smaku. Ważną jest rzeczą, aby napój miał odpowiednią temperaturę, nie letni ani ciepły, bo taki jeszcze bardziej pobudza do mdłości, ale chłodny — jak wystała w pokoju woda. Napoje takie podaje się w czasie ataku mdłości, aby zapobiec wymiotom.

Ciąży towarzyszy często zaparcie stolca, które występuje albo w postaci zaparcia pokarmowego, albo zaparcia z niedowładu jelit, w żadnym razie nie należy dopuścić do zaparcia nawykowego. Zaparcie z niedowładu jelit może być spotęgowane zepchnięciem jelit przez powiększoną macicę, występuje więc częściej w ostatnich tygodniach ciąży. Dieta dla obu typów zaparcia będzie jednaka. Bezpośrednim powodem zaparcia jest osłabienie ruchu robaczkowego jelit cienkich, posuwającego niestrawione części pożywienia ku jelitu grubemu. Zadaniem więc diety będzie pobudzić ściany jelit do szybszego ruchu, przez umiejętne dobranie pożywienia. Wzmagamy perystaltykę, drażniąc jelita trzema sposobami: mechanicznie, chemicznie i termicznie.

Mechaniczne drażnienie jelit uskuteczniamy za pomocą wprowadzenia błonnika do pożywienia. Do tego rodzaju pokarmów należą: jarzyny i owoce, grubo mielone kasze, chleb z grubej razowej mąki itp.

Do drugiej grupy zaliczamy czynniki drażniące chemicznie ściany jelit, stanowią je słabe kwasy organiczne, jak kwas mlekowy, zawarty w mleku kwaśnym, jogurcie, jednodniowym kefirze, dalej kwasy owocowe, jak cytrynowy, jabłkowy, czy kwasy owocowe w postaci soków owocowych, wyciśniętych z owoców świeżych.

Oprócz kwasów, pobudza również chemicznie ruch robaczkowy jelit — cukier i miód w przetworach takich jak pierniki, lub jako dodatek do codziennej porcji chleba razowego.

Trzeba tu również wspomnieć o tłuszczach, które dopomagają do lepszego przesuwania się pokarmów w jelitach. Zadanie ich polega na wygładzeniu drogi, którą odbyć

musi przesuwający się pokarm. Są to przede wszystkim tłuszcze płynne, jak: tran, oliwa, olej sezamowy i parafinowy, a dalej tłuszcze stałe, topiące się w niskiej temperaturze — tj. tylko świeże masło.

Chemicznie również pobudza ruch robaczkowy jelit sól kuchenna, zawarta w pożywieniu, oraz inne sole, podawane w postaci rozpuszczonej w wodach mineralnych. Napoje z wód mineralnych przepisywane są przez lekarza, jako dodatek do pożywienia.

Ostatnią grupę stanowią produkty, przyjmowane na pusty żołądek w postaci zimnych pokarmów, czy napojów. Działać one będą termicznie przez różnicę temperatur otoczenia, a przyjętego pokarmu. Tutaj ma zastosowanie szklanka wody o temperaturze pokojowej przyjęta naczczo, lub też limonada czy mleko kwaśne.

Idealnym pokarmem przy zaparciu, przepisywanym często przez lekarzy, jest kapusta kwaszona. Łączy ona w sobie wszystkie trzy grupy czynników drażniących jelita i doskonale pobudza je do ruchu robaczkowego. Zawiera bowiem błonnik, kwas organiczny — mianowicie kwas mlekowy, i przyjmuje się ją zimną, zwykle trzy razy dziennie, na pół godziny przed jedzeniem. W okresie ciąży nie można jej jednak absolutnie podawać, gdyż poza dobrymi stronami, posiada kapusta kiszona wielką wadę: powoduje wzdęcia. Z tego też powodu usuwamy ją zupełnie z jadłospisu kobiety ciężarnej. Jest jednak czas, w którym kapusta jest tak przeżarta kwasem mlekowym, wytworzonym w nadmiarze, że błonnik jest już prawie rozpuszczony i nie działa rozdymająco. Okresem tym jest maj i czerwiec, w tych dwu miesiącach można doskonale skisniętą kapustę podawać kobiecie ciężarnej, bez obawy wywołania wzdęcia.

Zwalczanie zaparcia jest ogromnie ważne, gdyż tak w okresie ciąży, jak w innych fazach naszego życia, zaparcie powoduje zatrzymanie składników, które powinny być wydalone z organizmu. Składniki te są dla ustroju trucizną, to też ignorowanie i zaniedbywanie zaparcia jest dobrowolnym truciem organizmu, mogącym doprowadzić do zupełnego zatrucia i śmierci. Kobieta ciężarna powinna również baczyć, aby nie zatruć tymi jadami z rozkładającego

się pożywienia — płodu, który rozwija się w jej organizmie i jej sokami się odżywia.

Potrawy stosowane przy zaparciu:

sałatki jarzynowe z majonezem, surówki jarzynowe, surówki owocowe ze śmietanką, majonezem lub oliwą. Kompoty wszelkiego rodzaju: z owoców świeżych i suszonych, specjalnie kompot niegotowany ze śliwek suszonych.

Przykład diety przy zaparciu:

na czczo: limonada.

śniadanie I.: kawa zbożowa ze śmietanką, chleb Grahama z masłem i miodem.

śniadanie II.: szklanka kefiru jednodniowego lub kwaśnego mleka,

obiad: krupnik z kaszy jęczmiennej z jarzynkami, befsztyk z cebulą dobrze wysmażoną, ziemniaki purée, sałatka jarzynowa z majonezem, kompot z owoców mieszanych, lub jagody z cukrem,

podwieczorek: herbata, chleb razowy z masłem, jabłko,

kolacja: kasza kukurydziana z masłem na wodzie, mleko słodkie, kompot ze śliwek suszonych.

Maria Kulczyńska, red. odp. „Położna“
Dr. B. Kurzeja, lekarz powiatowy powiatu lwowskiego (Lwów).

Podniesienie zdrowotności na wsi przez reorganizację położnych.

Zdrowotność publiczna jest jednym z najważniejszych zagadnień społecznych, a statystyka wykazuje największą śmiertelność na wsi.

W artykule niniejszym chcę poruszyć tylko jednę dziedzinę zdrowotności publicznej, a mianowicie sprawę opieki nad wiejską kobietą: ciężarną, rodzącą i położnicą, oraz plany organizacji i reorganizacji tej opieki w powiecie lwowskim.

Ustawa nasza bardzo pięknie i szeroko ujmuje i, zdawałoby się, zupełnie rozwiązuje zagadnienie tak zasadnicze, jak pomoc położnicza. Odcinek pracy oddany w ręce położnej jest bardzo ważny i odpowiedzialny, jest to przecież opieka nad kobietą-matką, rodzącą zdrowe, sil-

ne dzieci dla Państwa Polskiego, jest to praca nad zdrowiem przyszłych obywateli.

Dlatego też Państwo chcąc zapewnić swoim obywatelom dobrą i rzetelną pomoc położniczą, stawia wysokie wymogi moralne dla kandydatek na położne, wymogi ujęte w zwarte artykuły ustawy i przejrzyste paragrafy instrukcji dla położnych, dlatego też przedłużyło naukę w szkołach położnych do dwu lat.

Istnieje jednak rozdźwięk między piękną i wyczerpująco ujętą ustawą — a stanem faktycznym.

Położne, które wychodzą z Państw. Szkół Położnych nowego typu, wprowadzonych ustawą z r. 1928, powinny w zupełności sprostać zadaniu, jest ich jednak stosunkowo jeszcze nie wiele. Pozostała reszta to położne z 9-cio mieś., a nawet jeszcze 6-cio mieś. kursem z przed lat. Nieprzeszkalane i nie uzupełniające swoich wiadomości, robią one ogromne szkody w stanie zdrowia kobiety wiejskiej i nie znają zasad nowoczesnej opieki nad noworodkiem.

Ustawa z r. 1928, nakłada na szkoły położnych obowiązek dostarczenia społeczeństwu odpowiedzialnych i nowocześnie wyszkolonych położnych, nakłada również obowiązek przeszkalania położnych co 5 lat, pierwszy raz w pięć lat po ukończeniu szkoły.

Zły stan wiadomości położnych, spowodowany jest głównie tym, iż opuściwszy szkołę, tracą zupełnie kontakt z nią, celowo i chronicznie uchylają się od obowiązku przeszkolenia. Jedynie tylko położne rejonowe, na które władza samorządowa ma stały wpływ, poddają się obowiązkowi przeszkolenia. Reszta położnych wolnopraktykujących zapomina z roku na rok wszystko, czego uczono je w szkołach z teorii, a także wiadomości z higieny, stosowania leków: nawet rzeczy tak elementarnej, jak konieczność zakroplenia oczu noworodkowi octanem srebra. Nie pamięta o obowiązkach dyktowanych przez instrukcję, bagatelizuje nakaz mycia rąk wedle przepisu — wszystko to zostaje w miarę lat wyeliminowane z ich użycia w praktyce, wskutek czego poziom ogółu położnych nie wiele różni się od poziomu przez nie same pogardzanej babki.

Faktyczne i istotne wprowadzenie w życie nowej ustawy, okazało się rzeczą bardzo trudną i wymagającą dłuższego czasu.

Chcąc przystąpić do zapoznania się z poziomem położnych w powiecie lwowskim, zarządziłem rejestrację położnych, wskutek czego zmuszone one zostały przez gminy do pierwszego ich obowiązku zarejestrowania się u lekarza powiatowego. Okazało się, iż cały szereg położnych wolnopraktykujących, a nawet rejonowych, nie zgłaszało się do rejestracji — mimo, iż praktykowały nieraz już od dziesięciu lat.

Następnie chcąc poznać z jakim materiałem fachowym położniczym mam do czynienia w powiecie lwowskim — a więc w promieniu najwyżej 40 km. od Lwowa — urządziłem w lutym 1936 r. urzędową odprawę położnych powiatu lwowskiego. Okazało się przy tym, że ani jedna położna nie miała, a tym samym nie znała instrukcji dla położnych. Obecne położne w ilości 70 osób zaopatrzyły się na miejscu w instrukcję.

Odprawa z lutego ub. roku wykazała odrazu jaki jest stan położnych wiejskich i wytknęła jasno drogę do uzyskania zmiany na lepsze, wskazała środki do podciągnięcia ogólnego stanu położnych wzwyż — bez czego niema sposobu uchronienia kobiet wiejskich od szeregu nieszczęść, jakie powoduje nieumiejętna pomoc położnicza. Rezultatem odprawy było zarysowanie się planu systematycznej pracy nad podciągnięciem poziomu wiedzy akuszeryjnej położnych, plan ten ująć można w kilka zasadniczych punktów:

1) systematyczne przeszkalanie wszystkich położnych z powiatu,

2) urządzanie raz do roku przeglądu wiadomości położnych i ich narzędzi pracy, oraz leków w biurze lekarza powiatowego,

3) urządzanie dla położnych odpraw urzędowych, na których wygłaszane będą referaty o treści zawodowej i społecznej,

4) wprowadzenie w tok urzędowania pracownika samorządowego nowego typu — a mianowicie powiatowej instruktorki położnictwa,

5) utworzenie w jaknajbliższej przyszłości kilku punktów porodowych w powiecie, w każdym rejonie lekarza okręgowego i przyszłych Ośrodkach Zdrowia (np. Pustomyty).

Pierwszym odruchem wywołanym przez urzędową odprawę położnych, było odesłanie, możliwie jaknajwiększej ilości położnych rejonowych, na przeszkolenie do Państw. szkoły Położnych we Lwowie. W dalszym ciągu realizacji

planu poprawy stosunków położniczych uruchomiono w biurze lekarza powiatowego przegląd położnych powiatu lwowskiego. Przegląd odbywał się dwa razy tygodniowo, w poniedziałki i soboty przed południem. Położne, zgłaszające się na wezwanie lekarza powiatowego, przedkładały swoje narzędzia pracy, leki, fartuchy, dzienniki i instrukcje. Torby były kontrolowane i znakowane, celem uniknięcia wzajemnego wypożyczania sobie nielicznych, przepisowych torb. Równocześnie odbywała się zawodowa rozmowa, mająca na celu zapoznanie się ze stanem wiadomości teoretycznych położnych. Zwracamy się z tego miejsca do Dyrekcji Państw. Szkoły we Lwowie, z usilną prośbą — ażeby bezwarunkowo nie wydawała absolwentkom szkoły dyplomu położnej, bez uprzedniego stwierdzenia posiadania przez nie torby wraz z kompletem leków i narzędzi (zestawionych wg. instrukcji) — tak zresztą, jak było to praktykowane za „dobrych, dawnych czasów" kursów dziewięciomiesięcznych. Jest to jedyny sposób zmuszenia położnej do zakupu przepisowych narzędzi pracy.

W czasie przeglądu kwalifikacji i narzędzi pracy, oraz leków położnych powiatu lwowskiego, przekonaliśmy się jak dobry jest doraźny skutek takiego przeglądu. Cały szereg położnych miał w torbach zapas leków świeżo zakupionych — dowód, iż przed kontrolą nie było kompletu leków, to samo dotyczy narzędzi. Te położne, które nie zdawały sobie sprawy z obecnej sytuacji, przychodziły bez kompletu leków i narzędzi, motywując biedą niemożność zakupu takowych. Podczas tego przeglądu wysortowano kandydatki na przyszłe położne rejonowe, a to przede wszystkim te, które odbyły przeszkolenie i wykazały dobry stan wiadomości, oraz ogólnego poziomu inteligencji. Z nowym rokiem budżetowym zostaną one zaangażowane z płacą nieobniżoną, tzn. wynoszącą 120 zł. rocznie, z tym jednak, iż muszą prowadzić w swoich rejonach stałą ewidencję ciężarnych. Wprowadzenie stałej ewidencji ciężarnych jest koniecznością, warunkującą dość wczesne rozpoznanie nieprawidłowości w przebiegu ciąży i odesłanie pacjentki do szpitala, lub wezwanie lekarza do prowadzenia porodu nieprawidłowego. Położne rejonowe będą miały przydzielone sobie, ściśle odgraniczone rejony położnicze; przewidziane jest stworzenie dwu nowych rejonów położniczych, w celu

pokrycia powiatu gęstszą siecią urzędowych punktów opieki położniczej.

Jako stały czynnik doszkalania położnych w powiecie lwowskim, wprowadzi się od kwietnia roku 1937, prócz przeglądu w biurze lekarza powiatowego i corocznej, połączonej z referatami, urzędowej odprawy położnych — nowy organ kontrolno-oświatowo — organizacyjny, a mianowicie: powiatową instruktorkę położnictwa. Będzie ona upoważniona do wkraczania w każdej chwili w teren pracy położnej do wiejskich chat i do łóżka rodzącej, czy położnicy.

Instrukcja dla powiatowej instruktorki położnictwa przedstawia się następująco:

1) Powiatowa instruktorka położnictwa jest pracownikiem umysłowym, zaangażowanym przez lekarza powiatowego, płatnym przez samorząd powiatowy. Instruktorka jest urzędowym łącznikiem pomiędzy: lekarzem powiatowym, położnymi w powiecie pracującymi, ich pacjentkami, władzami samorządowymi i organizacjami społecznymi.

2) Kwalifikacje instruktorki: *egzaminowana położna*, dobra siła fachowa, zarówno w teorii, jak w praktyce położniczej, wyszkolona w pracy organizacyjno-społecznej, osoba energiczna i bezwzględnie uczciwa.

3) Instruktorka podlega bezpośrednio lekarzowi powiatowemu, wyjeżdża na objazdy w powiecie według jego planu, po czym składa mu sprawozdanie pisemne, które omawia z nim.

4) Instruktorka ma legitymację urzędową, stwierdzającą, iż jest pracownikiem powiatowym i mundur, lub conajmniej opaskę na ramieniu, z napisem urzędowym.

5) w powiecie lwowskim wynosi wynagrodzenie instruktorki powiatowej 700 zł. (siedemset złotych) rocznie, płatnych kwartalnie, w zależności od ilości wyjazdów. Obowiązkowo wyjeżdża instruktorka dwa razy tygodniowo na pół dnia, lub raz na tydzień na cały dzień (większy rejon, lub więcej spraw do załatwienia). Kwota 700 zł. składa się z 500 zł. przeznaczonych na diety: 5 zł. dieta za wyjazd półdniowy, 10 zł. za całodniowy. Pozostałe 200 zł. przeznaczone jest na pokrycie kosztów rozjazdów po powiecie.

6) Instruktorka jest pracownikiem kontraktowym, angażowanym na pół roku, z miesięcznym wypowiedzeniem,

obowiązującym zarówno pracodawcę, jak pracownika. Zwolniona instruktorka nie może zgłaszać pretensji do odprawy. Co do ubezpieczeń instruktorka podlega przepisom, w myśl rozporządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej (Ust. scaleniowa z r. 1933).

7) Obowiązki instruktorki streszczają się w: a) kontroli, b) opiece, c) działalności oświatowo - społecznej, wśród położnych pracujących w powiecie.

W zakresie kontroli do obowiązków instruktorki należy:

A) kontrola torb położniczych i ich pieczętowanie, wykonane w miejscu zamieszkania położnej. Kontrola ta ma na celu zwalczanie partactwa położniczego i przegląd narzędzi pracy położnej.

B) kontrola leków, które położna obowiązana jest mieć w torbie, wg. instrukcji, wraz z prawem konfiskaty leków nieświeżych, źle przechowanych, bez czytelnego napisu, oraz z prawem rozdawnictwa położnym recept, napisanych przez lekarza powiatowego.

C) kontrola dziennika, który położna obowiązana jest prowadzić, wraz z prawem sprzedawania tych dzienników. Na podstawie dziennika orjentuje się instruktorka w porodach, odebranych przez położną. Jest obowiązana zrobić wywiad u ostatniej położnicy, w celu przekonania się, jak położna wywiązała się ze swego zadania.

D) kontrola czy położne rejonowe prowadzą ewidencję kobiet ciężarnych w swoim rejonie.

E) kontrola położnej płatnej przez samorząd (rejonowej), czy nie uchyla się od chodzenia do porodów u biednych gminy, za co pobiera wynagrodzenie od samorządu.

F) kontrola czy położna wykonuje polecenia lekarza powiatowego, (dlatego koniecznym jest każdorazowe porozumienie instruktorki z lekarzem powiatowym i sprawozdanie z objazdu).

G) kontrola czy położne nie leczą, tj. czy nie przekraczają swych kompetencyj (przestrzykiwania, zakładanie krążków, masaże, kąpiele lecznicze i nasiadówki, okłady, zastrzyki, pijawki, bańki, stosowane bez wyraźnego polecenia lekarza).

H) szczególna kontrola porodów płodów martwych

— ze względu na badanie rodziców na kiłę i rejestracja tych porodów.

I) kontrola czy położne donoszą lekarzowi powiatowemu o poronieniach, do czego są ustawowo obowiazane.

J) kontrola czy położne same nie robią niedozwolonych zabiegów (poronienie kryminalne).

K) stała kontrola rejestracji położnych w powiecie.

L) kontrola czy położne nie uchylają się od obowiązku przeszkolenia co 5 lat i robienie spisu położnych, które mają iść na przeszkolenie w najbliższym roku.

Ł) kontrola warunków mieszkaniowych położnej, ze względu na nią samą, pacjentki i dobry przykład dla ludności wiejskiej.

M) kontrola (oparta na wywiadzie) nad niedozwoloną działalnością babek wiejskich, prowadzenie ewidencji babek i porodów przez nie odebranych, oraz niezwłoczne powiadomienie o tym lekarza powiatowego.

W zakresie opieki do obowiązków instruktorki należy: opieka nad położnymi w ich stosunkach z władzami, pacjentkami i babkami, oraz opieka nad położnicą.

A) czy gminy wypłacają położnym punktualnie ich pobory, a także ubezpieczalnie i inne instytucje obowiązane do świadczeń pieniężnych na rzecz położnych.

B) czy pacjentki prywatne wypłacają położnym należytość za porody prywatne w gotówce, lub równowartość gotówki w naturze, jak to jest obecnie praktykowane na wsi (ziemniaki, drzewo, mleko).

C) organizowanie pomocy dla położnicy w okresie połogu, w myśl instrukcji lekarza powiatowego.

D) opieka nad położną w stosunku do babek, które odbierają położnym zarobek, a także obniżają zdrowotność kobiet wiejskich, powodując ich kalectwo, a niejednokrotnie śmierć. Czynniki administracyjne powiatu, obowiązane są nieść czynną pomoc instruktorce w zwalczaniu babek, gdy instruktorka zwróci się do tych czynników o pomoc, lub opiekę.

W zakresie działalności oświatowo - organizacyjnej do obowiązków instruktorki należy:

A) urządzanie konferencji z położnymi z poszczególnych gmin, celem zebrania materiału informacyjnego o

stosunkach w danej gminie (potrzeby położnej, ludności, babki i ich działalność).

B) pouczanie położnych, rodzaj egzaminu z ich wiadomości teoretycznych z położnictwa, wiadomości o higienie dziecka, znajomości instrukcji itp., oraz wskazówki przy ewentualnie odbywającym się porodzie.

C) działalność wśród położnych na rzecz związku zawodowego i jego znaczenia dla nich.

D) działalność na rzecz czytelnictwa pism zawodowych i ewentualne rozdawnictwo egzemplarzy okazowych.

E) nawiązanie kontaktu ze społeczeństwem, zwłaszcza z czynnikami oświatowymi wsi (ksiądz, nauczyciel). Instruktorka stara się pozyskać ich pomoc dla swej działalności na terenie wsi. Np. ksiądz, który zapisuje na metryce nazwisko osoby, która odbierała poród, powinien dać się nakłonić do współpracy w tępieniu partactwa babek. Instruktorka powinna również nawiązać kontakt z nauczycielstwem i informować je o społecznym charakterze swej pracy. Organizacje społeczne, zwłaszcza kobiece (Koła Gospodyń Wiejskich i Związki Ziemianek), powinny pozostawać w stałej współpracy z instruktorką, która ma obowiązek komunikowania się z nimi, jak również z kołami T. S. L. itp. organizacjami. Z rozmów z czynnikami oświatowo-społecznymi zorientuje się instruktorka o potrzebie wykładów na tematy sanitarne dla ludności wiejskiej i powiadomi o tym lekarza powiatowego.

F) Instruktorka obowiązana jest wiedzieć o organizowaniu się w powiecie ośrodków zdrowia, stacji opieki nad matką i dzieckiem, punktów porodowych, ewidencji ciężarnych i wszystkich organizacji zdrowotnych, w których położne powinny współpracować: zwalczanie kiły, raka, gruźlicy, alkoholizmu i innych chorób, z którymi położne mają kontakt w swojej praktyce.

G) objaśnianie położnych na temat ich obowiązku współpracy w walce z chorobami społecznymi, oraz w opiece zdrowotnej nad ciężarną, rodzącą, położnicą i oseskiem, do czego położne dawnego typu, systematycznie przeszkalane, oraz położne nowego typu, są zawodowo przygotowane.

H) nawiązanie kontaktu z lekarzami czynnymi w powiecie, w celu uzyskania ich pomocy i współpracy, opieki oraz ożywienia ich działalności zdrowotno - oświatowej na odcinku położnictwa i opieki nad oseskiem — tj. spraw, które ustawowo oddane są w ręce kwalifikowanej położnej.

* * *

Jako ostateczny efekt reorganizacji położnych powiatu lwowskiego i organizacji pomocy położniczej, oczekiwane jest:

A) dostrzeganie i dość wczesne skierowanie do zakładu ciąż i porodów nieprawidłowych,

B) zmniejszenie się procentu śmiertelności niemowląt wiejskich,

C) podniesienie stanu zdrowia kobiet wiejskich z punktu widzenia opieki położniczej,

D) podniesienie ogólnej kultury czystości i zdrowia na wsi.

* * *

Akcja na terenie opieki położniczej na wsi jest koniecznością, stanowi ona łącznie z potrzebą dostarczenia ludności wiejskiej: zdrowej wody, suchych i widnych pomieszczeń, oraz dobrych dróg — całokształt zadań, warunkujących podniesienie stanu zdrowotnego i cywilizacyjnego wsi polskiej.

Stworzenie dobrej i sprawnie funkcjonującej opieki położniczej na wsi, jest kardynalnym warunkiem budowania tężyzny narodowej od podstaw i domaga się już od długiego czasu wprowadzenia w tętniące życie narodu.

Prasa zawodowa.

„Głos Położnej".

Od 15. grudnia ub. roku wychodzi w Warszawie, pod redakcją dra med. p. Aliny Brewda, nowe pismo, poruszające sprawy związane z zawodem położnej, zatytułowane „Głos Położnej".

W pierwszym numerze pisma wyjaśnia Redakcja, iż „Głos Położnej" ma być niezależnym organem ogółu położ-

nych, ma stanowić uzupełnienie istniejących już pism zawodowych, które mają charakter organów poszczególnych lokalnych związków zawodowych. „Głos Położnej" będzie w sposób jasny i przystępny, najdokładniej informować o nowych zdobyczach wiedzy, nowych publikacjach i nowych wskazaniach praktycznych, mogących mieć zastosowanie w codziennej pracy położnej. Redakcja zapowiada, iż pismo będzie wolną trybuną dla każdego, kto ma na względzie troskę o zdrowie oraz dobro zawodu położnej, pismo będzie wszechstronnie oświetlać wszystkie zagadnienia prawne, z którymi zmuszona jest bardzo często spotykać się położna. Artykuły drukowane w pierwszych dwu numerach pisma, pod tytułami: Rola społeczna położnej, znachorstwo, kilka uwag o higienie kobiety, pielęgnacja noworodka, rola położnej dawniej a dziś, etyka zawodowa, rola położnej w zwalczaniu raka, o czym położna winna każdą ciężarną kobietę pouczyć itd. — napisane przez lekarzy specjalistów, są bardzo interesujące, a równocześnie podane w formie przystępnej.

Poza artykułami oryginalnymi działy takie, jak: przegląd prasy lekarskiej, spostrzeżenia kliniczne, dział prawny, skrzynka pocztowa, co warto przeczytać, informują czytelnika i pouczają.

Redakcja nasza wita z radością nowe pismo, uważając, iż samo pojawienie się jego jest wyrazem postępu i zrozumienia roli, jaką, wedle założeń prawnych i ideowych, nowoczesna położna odegrać winna w wolnej Polsce, w XX. wieku! „Głosowi Położnej" składamy serdeczne życzenia dobrego i trwałego rozwoju.

—.—

Redakcja „Położnej" postarała się o otrzymanie okazowego egzemplarza pisma położnych francuskich. Pismo nosi tytuł: „La Sage femme" co znaczy: położna, pismo wychodzi od lat czterdziestu. Jako najstarsze pismo zawodowe we Francji, jest oficjalnym organem ogólnego związku położnych Francji i kolonii francuskich, istniejącego od roku 1895. Pismo drukuje pouczające artykuły z dziedziny położnictwa i pielęgnacji dziecka, oraz ruch organizacyjny, korespondencję i porady prawne. Pismo umieszcza uderzająco dużą ilość reklam w tekście.



„Dziś przyniosłam swojej położnicy paczkę Kawy słodowej Kneippa. Ta kawa będzie jej napewno smakowała! A przy tym najważniejsze to, że Kawa Słodowa Kneippa jest zdrowym i łatwostrawnym napojem, który z przyprawą „Karo Franck" tak znakomicie wpływa na przemianę materii".

SPRAWOZDANIE KASOWE MIESIĘCZNIKA „POŁOŻNA" ZA ROK 1936.

1. Dochody:

Saldo z r. 1935	zł.	281.58
Wpływy P. K. O.	„	466.10
Subwencja Kraków (za prenumeratę)	„	300.—
Subwencja Lwów (za prenumeratę)	„	500.—
	Zł.	**1.547.68**

2. Rozchody:

Drukarz	zł.	1.227.—
Wysyłka nakładu	„	112.80
Administracja	„	12.80
Manipulacje P. K. O.	„	1.—
		1.353.60
Saldo	zł.	194.08
	Zł.	**1.547.68**

RUCH ORGANIZACYJNY.

Zarząd Centralnego Związku Egz. Położnych we Lwowie, uprasza wszystkie oddziały mu podległe o regularne nadsyłanie sprawozdań z czynności zarządów.

* * *

PROTOKÓŁ

z miesięcznego posiedzenia Związku Egz. Położnych we Lwowie, odbytego dnia 11. listopada 1936, przy udziale trzydziestudwu członkiń i pełnego składu zarządu.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie przewodniczącej,

2) Odczytanie protokółu,

3) Wykład dra Belca z P. C. K.,

4) Wynagrodzenie położnych przez Wydział 7. Dep. Opieki Społecznej,

5) Wolne wnioski.

1) Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącą,

uczczono zgon członkini związku ś. p. Linkowej, przez powstanie.

2) Sekretarka odczytała protokół z poprzedniego zebrania, który przyjęto bez dyskusji.

3) Wykład dra Belca nie odbył się z powodu nieobecności prelegenta. Członkinie zwróciły się do zarządu z zażaleniem, iż pomimo zapowiedzi, wykłady nie odbywają się.

4) Mimo trzy lata trwającej interwencji związku w sprawie wynagrodzeń za porody odbierane u bezrobotnych, sprawa przeciąga się z powodu niezałatwiania jej przez poszczególnych pp. referentów.

5) We wnioskach poruszono sprawę urządzenia opłatka przez związek położnych, będzie to tematem obrad na następnym zebraniu zarządu.

Na tym posiedzenie zamknięto.

Za zarząd:

sekretarka St. Jaworska

przewodnicząca M. Leszczyszynowa

PROTOKÓŁ

z miesięcznego posiedzenia Związku Egz. Położnych we Lwowie, odbytego dnia 12. grudnia 1936.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2) Sprawozdanie kasowe,
3) Sprawozdanie z czynności zarządu za rok 1936,
4) Wolne wnioski.

1) Protokół odczytany przez sekretarkę, przyjęto bez dyskusji.

2) Skarbniczka p. Kapralska zdała sprawozdanie kasowe za rok 1936.

3) Przewodnicząca zdała sprawozdanie z czynności zarządu za rok ubiegły 1936, a mianowicie:

posiedzeń miesięcznych odbyło się 11, posiedzeń zarządu 4.,

wpłynęło do zarządu spraw 40, z czego załatwiono 36,

Zarząd Związku Egz. Położnych we Lwowie, zawarł ponownie umowę z Ubezpieczalnią.

Wniesiono memoriał do Ministerstwa Opieki Społecz-

nej w Warszawie z prośbą o zarządzenie wypłaty zaległych poborów położnym okręgowym przez gminy.

Wysłano do oddziałów związku położnych szereg zgłoszeń na objęcie wolnych posad położnych okręgowych.

We wnioskach wypowiedziały się członkinie w następujących kwestiach, żądając:

1) interwencji zarządu w sprawie katastrofalnej sytuacji położnych we Lwowie,

2) energicznego zajęcia się sprawą poborów położnych powiatowych, szczególnie w powiecie lwowskim, gdzie pobory wynoszą zaledwie 120 zł. rocznie. Dotyczy to również województwa stanisławowskiego, gdzie gminy nie wynagradzają położnych odpowiednio.

Na końcu posiedzenia zapadła uchwała urządzenia przez Związek Egzaminowanych Położnych we Lwowie opłatka, w dniu 30. stycznia 1937 r.

Za zarząd:

sekretarka	przewodnicząca
St. Jaworska	M. Leszczyszynowa

SPRAWOZDANIE KASOWE ZWIĄZKU EGZ. POŁOŻNYCH MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ ZA ROK 1936.

Saldo z roku 1935	zł. 309.38
Przychody w roku 1936	zł. 321.20
Razem	zł. 630.58
Rozchody w roku 1936:	
podróże w sprawach związku i organizacji .	zł. 22.—
pożyczki członkiniom	zł. 22.—
pogotowie ratunkowe (wkładka)	zł. 10.—
legitymacje	zł. 30.—
akcja pomocy zimowej bezrobotnym . .	zł. 10.—
wydatki administracyjne	zł. 145.37
(zaproszenia, korespond., porady prawne)	
Razem	zł. 239.37
Saldo na rok 1937 . .	zł. 391.21
Razem	zł. 630.58

PROTOKÓŁ

z kwartalnego posiedzenia Związku Egz. Położnych w Drohobyczu, odbytego dnia 13. listopada 1936, w domu przewodniczącej p. Smolnickiej.

Po odczytaniu przez sekretarkę protokolu z poprzedniego posiedzenia, przystąpiono do rozpatrywania spraw kasowych, wszystkie członkinie wyrównały miesięczne zaległości, oraz odebrały legitymacje z fotografiami, statuty i cenniki.

Kol. Niemirowska przemówiła do zebranych członkiń, wzywając do zgodnej współpracy w obrębie wspólnej organizacji, należy dać dobry przykład młodym położnym, nie uprawiać nieżyczliwej konkurencji, nie robić niedozwolonych zabiegów i nie dawać żadnych środków na usunięcie płodu.

Na zakończenie skarbniczka p. Miniowa zebrała zaległości miesięczne w kwocie 15 zł.

Na tym zebranie zamknięto.

sekretarka — J. Niemirowska

przewodnicząca — J. Smolnicka

Wydawca: Stow. Zawod. Położnych Małopolski. Redaktor odpow.: Maria Kulczyńska
Z Drukarni Narodowej Edwarda Zimnego, Lwów Szajnochy 2, tel. 221-35